

Protesty i zamieszki w Bośni i Hercegowinie

8 lutego 2014

Policja i wojsko użyło armatek wodnych aby rozprędzić demonstrantów próbujących szturmować prezydencką rezydencję w stolicy Bośni Sarajewie. Demonstranci podpalili budynek i policyjne radiowozy stojące wokół niego. Protesty odbywają się w kilku miastach. Lokalna demonstracja przeciwko bezrobociu przerodziła się w ogólnokrajowy protest antyrządowy, który media określają największym wybuchem przemocy od czasu zakończenia wojny w 1995 roku. W mieście Tuzla podpalono rządowy budynek a urzędnicy ratowali się ucieczką przez okna. Kolejny rządowy budynek stanął w płomieniach w miejscowości Zenica.

Do walki z demonstrantami, oprócz armatek wodnych policja używa także broni gładkolufowej i granatów hukowych. Demonstracje rozpoczęły się we wtorek po kontrowersyjnych prywatyzacjach kluczowych branż lokalnych, które spowodowały utratę pracy przez wielu ludzi. W Bośni 27 procent dorosłych jest bezrobotnych.

Najbardziej żywiołowe protesty miały miejsce w czwartek. Rannych zostało 130 osób, głównie policjantów. Po rozprzestrzenieniu się protestów na inne miasta, demonstranci rozszerzyli także swoje żądania. Domagają się nie tylko poprawy warunków gospodarczych ale także obalenia obecnego systemu politycznego. Według Transparency International Bośnia jest jednym z najbardziej skorumpowanych krajów bałkańskich. Premier Nermin Niksic, który w czwartek uczestniczył w nadzwyczajnym posiedzeniu rządu powiedział, że rozumie żądania demonstrantów ale poprosił o powstrzymanie się od przemocy.

W bośniackim mieście Tuzla w piątek podczas protestów antyrządowych ponad 130 osób zostało rannych. Jak podają

media, znalazło się wśród nich 104 policjantów. Według danych dziennikarzy, w akcjach protestacyjnych uczestniczyło 13 000 osób. „Większość rannych narzeka na zatrucie gazem łzawiącym” – podkreślają lekarze. Służby porządkowe użyły gazu łzawiącego w celu rozpędzenia demonstracji, gdy manifestanci zaczęli obrzucać budynki instytucji państwowych kamieniami i świecami dymnymi.

Szeroko zakrojone akcje protestacyjne niezadowolonych ze społeczno-gospodarczej sytuacji w Bośni i Hercegowinie ogarnęły w piątek dziesiątki miast. W zamieszkach uczestniczą głównie robotnicy, którzy stracili środki utrzymania.

Źródła: [Autonom](#) (akapity 1-3), [Głos Rosji](#) (4, 5)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”